

N 43

Najświeższemu i miłosciwemu liście, panie  
i panie naszemu miłosciwemu

Niepomalu mię to trapiło, iż poześciu sę smiału Władcy Ckelskie ta stolica bez Paszysza  
tak długo vacowała, ani edzim, bo niemasz sie naco łowapic, gdyż dobra loscielne wszylkie w ręk  
ludzi Smieclich, Oczymem do Waszej lro młsci pierwej te pisal, y otrzymatem list od W. lro :  
młsci do paniej Tchańskiey Woiwodziny Belskiej, ale taku bade niechce prawa smę cede:  
mac, ktore stuszneli iest sam pan Bog widzi, A Wasza lro młsc iako pomadaniec Bocy rozsq:  
dzic to moze sz, bo ieslizeszmy in sęby smate taku nielasę panow swoich odnosili ze Duchowne do:  
bra osobam Smieclim dawano nie przykoscielne niezostawisz, Tedy in unione Sancta dołkoreie:  
smę dobrowolnie przystapili niebade abj to rzec byla stuszna zebyszmy tyde niemoli dzawali:  
Co wszylkie nasce Waszej lro młsci pana nasze m° zalezy miec staranie o losciele Bozym  
y oslugach ie: Pote edasz naidowatosie nieco talich lforzj chcieli taslu W. K. M. zaje,  
y oto Władcy pro sie, ale iz byli plabej alitemu Sczma zaradeni za dzadym sęjed do W. K. M.  
pisacim niesmiat, bojac sie abjm Miaso Paszysza Wilka niezalecil, ale feraz byl umie szlachcie  
uczcinj Pan Ivan Andrzejowski y declarowal sie sęjm chęce na stan Duchowny wstapic y lo:  
sciotowi Bodemu miernie sluzyc, Proszac mię abjm do W. K. M. pisal y zamim prosil zebys mu  
W. K. M. z młscimey taslu smej to Władcy Ckelskie dac raczyl, zalkorim y Pan staro:  
sta Ckelski y wiele zacnych ludzi szlachty Ckelskiej wsladali domnie zadajac abjm go  
promouowal. Ja tedy dzajac go zdanna byc dobrim czlomkiem alitemu iednosci Smieckej  
przechilnym chocaz nieliteratem (oco unas w Rusi barzo trudno) Waszej lro młsci smę m°  
pana zamim polornie prosze abjs mu W. K. M. to Władcy dac raczyl, lforzj taku rodu:  
miem bedzie losciotowi Bodemu przyfeczmy y vludzi przyemim y wdzienly iako szlachcie  
uczcinj, Gdysz ta stolica oddanne edasu na sobie szlachcica niemiata, Prze fo tez nieglo  
v Smieclich ale v smoch Duchownych wleklum powazeni byli, a feraz spodziemam sie ze ina:  
czy rzeczy poida gdzie taslu W. K. M. przystapi dofe. Ja tez starac sie o to bede iako:  
bjm go zapomocą Boga tak v smerdzil y obwarowal zebj do Sczmy ani pomj szlat, iakoz y sam  
iest alienus odfe. Co wszylkie nasce W. K. M. y młscimemu baderiu poru sam A siebie y stu:  
zby moie y modlihmj kaplanski smiemym poddani smem moim Marekafoni W. K. M. polor:  
nie zalecam dan & Robarlu Marca z 22° 1604

Najświeższemu Mięstatu. W. K. M.

Wiernej poddanej sluga  
i Bogomolca

Hypatius Metropolitę to  
tęs Russie





em Maestroni de Kro msa  
panu naslemu mscimenu

Handwritten text on the right edge, oriented vertically, including the name 'Jano Albrecht P. Studyc. in. em.' and other illegible characters.